

Hanna Benesz

(4 czerwca 1947 – 12 maja 2019)

Hanna Benesz była absolwentką Instytutu Historii Sztuki i Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę w Muzeum Narodowym w Warszawie rozpoczęła tuż po ukończeniu studiów w 1975 roku. Zawsze podkreślała rolę, jaką w jej muzealnej karierze i życiu odegrał profesor Jan Białostocki, wieloletni kurator ówczesnego Działu Malarstwa Obcego. W wywiadzie z 2008 roku tak wspominała początki swojej drogi zawodowej: „Kiedy rozpoczynałam pracę w Galerii Malarstwa Europejskiego Muzeum Narodowego w Warszawie, moim zadaniem było wypełnianie danymi dokumentacyjnymi kart obrazów z różnych szkół. Były to głównie dzieła magazynowe, gdyż te galeryjne były już całkiem dobrze opracowane. Musiałam rozpoznać kwestie historyczno-artystyczne, ale także czysto dokumentacyjne, jako że wiele obrazów miało podwójne lub pomyłone numery inwentarzowe. Robiąc to wszystko, nauczyłam się dosłownie setek obrazów, a także poznałam zasób dzieł przechowywanych w magazynie. [...] Kiedy już zostałam kustoszka i przydzielono mi pod opiekę kolekcje wczesnego malarstwa niderlandzkiego oraz malarstwa flamandzkiego, wielkim wyzwaniem naukowym stało się dla mnie stworzenie całościowego katalogu tych zbiorów”. W tych czasach narodziła się wielka miłość Hani do muzealnej kolekcji, której poświęciła wiele lat badań atrybucyjnych, ikonograficznych i proveniencyjnych.

Hanna opublikowała liczne artykuły w renomowanych polskich i zagranicznych periodykach naukowych. Współpracowała ze znanymi, wybitnymi specjalistami i uczonymi światowymi oraz wieloma zachodnimi ośrodkami badawczymi, jak J. Paul Getty Research Center w Los Angeles czy muzea holenderskie, belgijskie i niemieckie. Była kuratorką i współkuratorką wielu wystaw w Polsce i za granicą oraz autorką esejów i haseł w ich katalogach – by wymienić te najważniejsze: *Malarstwo flamandzkie XVII wieku* (Muzeum Miedzi w Legnicy, 1985); *European Baroque Painting. The National Museum in Warsaw* (Kumamoto, Toyohashi, Yokohama, Osaka, Tokyo, 1992–1993); *Sztuka cenniejsza niż złoto. Obrazy, rysunki i ryciny dawnych mistrzów europejskich ze zbiorów polskich* (MNW, 1999); *Arcydzieło Petera Paula Rubensa „Zdjęcie z krzyża”. Z tradycji przedstawień pasyjnych w malarstwie i grafice północnoeuropejskiej XVI i XVII wieku*



Hanna Benesz w Groeningemuseum, Brugia
| Hanna Benesz at the Groeningemuseum, Bruges

fot. | photo © Aleksandra Janiszewska

(MNW, 2000); *Transalpinum. Od Giorgiona i Dürera do Tycjana i Rubensa. Malarstwo europejskie ze zbiorów Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego w Gdańsku* / *Transalpinum. From Giorgione and Dürer to Titian and Rubens. European Paintings from the Collections of the Kunsthistorisches Museum in Vienna, National Museum in Warsaw and National Museum in Gdańsk* (Muzea Narodowe w Warszawie i Gdańsku, 2004–2005); *Złoty Wiek malarstwa flamandzkiego. Rubens, van Dyck, Jordaens... 1608–1678* (Muzea Narodowe w Warszawie i Gdańsku, 2007).

Hanna uczestniczyła też w ambitnym międzynarodowym projekcie „Gerson Digital: Poland”, zainicjowanym i prowadzonym przez renomowane RKD (Rijksbureau voor Kunstdocumentatie / Netherlands Institute of Art History). Jego rezultatem było opublikowanie na stronie internetowej setek dzieł sztuki holenderskiej i flamandzkiej z kolekcji MNW i innych polskich muzeów. Przez wiele lat pracowała również nad udostępnieniem obrazów w „Cyfrowym MNW”, czego efektem jest niemal 300 pozycji, nierzadko opatrzonych rozbudowanymi glosami. Łączą one najwyższe standardy naukowe z przystępnym językiem. Hania pisała o sztuce ze znanstwem i głęboką wiedzą, ale nigdy żargonem naukowym – przeciwnie: w pięknym literacko, obrazowym stylu, tak aby – parafrazując Juliusza Słowackiego – „język giętki powiedział wszystko, co oczy zobaczą, a pomyśli głowa” (jak to sama mawiała).

W 2016 roku zostało wydane opus magnum Hanny Benesz – przygotowany wraz z Marią Kluk, monumentalny dwutomowy, liczący 973 pozycje anglojęzyczny katalog malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i flamandzkiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie i Pałacu w Nieborowie. Najwyższy poziom merytoryczny katalogu został dostrzeżony i nagrodzony przez kapitułę Konkursu Sybilla w kategorii Wydarzenie Muzealne Roku – Publikacja.

Hanna była członkiem Międzynarodowego Komitetu Kuratorów i Kustoszy Sztuki Holenderskiej i Flamandzkiej (CODART). Biorąc udział w jego dorocznych konferencjach, podczas których wygłaszała referaty i uczestniczyła w dyskusjach, nieustrudzenie promowała kolekcje Muzeum Narodowego w Warszawie i prowadzone w nich badania. W 2004 roku współpracowała przy organizacji wizyty zagranicznych kuratorów w polskich instytucjach gromadzących zbiory sztuki holenderskiej i flamandzkiej. W 2017 roku brała udział w przygotowaniu międzynarodowej konferencji CODART-u w Warszawie, podczas której, w uznaniu znaczącego wkładu w dziedzinę badań nad sztuką holenderską w Polsce, decyzją króla Niderlandów, Wilhelma-Aleksandra, Hanna została odznaczona Orderem Oranje-Nassau, przyznawanym za wybitne zasługi cywilne i wojskowe. Odznaczenie przyjęła z rąk Ambasadora Królestwa Niderlandów w Polsce podczas uroczystości w Teatrze Stanisławowskim zorganizowanej w Łazienkach Królewskich w Warszawie, w obecności rodziny i blisko 120 kuratorów z całego świata. Ekscelencja Ron van Dartel dziękował Hannie za „otwarcie warszawskiej kolekcji malarstwa holenderskiego na świat, a tym samym przyczynienie się do promocji holenderskiego dziedzictwa kulturowego”. Została tym samym kawalerem – a nie damą, co podkreślała z rozbawieniem – Zakonu Oranje-Nassau. Z dumą przypinała baretkę orderu, zaznaczając, że jego krzyż może nosić tylko raz w roku, w dzień urodzin króla, Wielkiego Mistrza Zakonu.

Ostatni, niedokończony projekt naukowy Hanny Benesz był niejako powrotem do początków jej pracy. Wiązał się bowiem z opracowaniem kilkuset anonimowych obrazów dawnych mistrzów w cyfrowej bazie danych. Podobnie jak czterdzieści lat wcześniej, do zadania przystąpiła z pasją i zaangażowaniem. I choć tym razem wykorzystywała w pełni możliwości dawane przez bazy internetowe i miała do dyspozycji wysokiej jakości zdjęcia badanych obrazów – uważała, że musi je jeszcze raz przestudiować w magazynie. W tych pozornie

drugorzędnych dziełach dostrzegała zawsze coś interesującego – szczególną formę artystyczną, ikonografię, proveniencję. Pochylała się nad każdym z nich, bo każdy według niej zasługiwał na uwagę, na to, żeby poświęcić mu trochę czasu.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie podejście do uprawiania nauki było nierozdzielnie związane z podejściem Hani do ludzi. Doświadczaliśmy tego wszyscy. Dla każdego miała uśmiech i czas, a dla grona młodszych szczęśliwców była „muzealną mamą”, jak sama o sobie mówiła, choć widziała w nich raczej partnerów niż wychowanków. Miała w sobie zupełnie niezwykłą etyczną integralność, owo niedefiniowalne wycucie tego, co jest dobre i przyzwoite, a co nie jest. Była dla wielu autorytetem moralnym, wskazującym właściwe zachowania i decyzje. Wierzyła głęboko w Boga i stanowiła dla nas rzadki przykład chrześcijanina w głębokim tego słowa znaczeniu. Po chrześcijańsku lubiła ludzi – swych bliźnich – i szukała w nich dobra. Samym sposobem bycia wysyłała wokół siebie wezwanie do przyjaźni. Pomagała ludziom, na przykład organizując wieloletni fundusz wsparcia dla chorych i ubogich. Przyjaćciół w potrzebie przygarniała do swego domu, by wspierać ich w wychodzeniu z kryzysowej sytuacji. Czułość, życzliwość, cierpliwość, dyskretna empatia – to były cechy jej charakteru. Ale miała w sobie także żywiołową skłonność do zabawy, żartowania, śmiechu; była przednim kompanem w towarzystwie i w podróży. W piękny – i zaraźliwy – sposób potrafiła być radosna. Była człowiekiem w całej pełni. I także dlatego tak bardzo była nam potrzebna.

Do muzeum nie przychodzi już od ponad roku, a nam wciąż trudno przyzwyczaić się do jej braku. Hania osierociła nie tylko swoje obrazy, ale i nas, swoje „muzealne dzieci”.

Piotr Borusowski, Aleksandra Janiszewska, Antoni Ziemia